

## Pionierzy sportu

Autor: Witali Bartoszewicz  
17.09.2007.

### Początki sportu na Kresach Wschodnich

Po straszliwej I wojnie światowej, kiedy świat przyzwyczajał się do życia w pokoju, kiedy mocodawcy tego świata zajmowali się ustaleniem rozmiarów kontrybucji, granic, sport stawał się coraz bardziej popularnym zjawiskiem wśród zmęczonych wojną ludzi. Nie była wyjątkiem Grodzieńszczyzna i całe Kresy Wschodnie, o sportowym życiu których w latach międzywojennych, jest wiadomo bardzo mało, a się działo bardzo dużo.

O wydarzeniach sportowych tamtej pory zachowało się niewiele materiałów, jednak faktem jest to, że mieszkańcy Kresów w dużej mierze przyczyniali się do rozwoju sportu nie tylko w swoim regionie, ale nawet na świecie. Tak, czynny udział w przygotowywaniu do I igrzysk Olimpijskich w Atenach w 1896 roku brał Zygmunt Mineyko, mieszkaniec Grodzieńszczyzny, znany działacz społeczny tamtych czasów. Urodził się w rodzinie ziemiańskiej we wsi Bałwaniszki koło Oszmiany. Rodzina jego była bardzo patriotyczna i brała udział we wszystkich powstaniach i spiskach wymierzonych przeciwko carskiej Rosji. Przymuszony dekretem carskim przystał na karierę wojskową i wstąpił do Mikołajewskiej Szkoły Inżynieryjnej. Okres studiów w carskiej akademii wykorzystywał na nawiązanie kontaktów z innymi polskimi studentami. Razem z nimi założył polską bibliotekę i w ten sposób propagował polską kulturę i język. Za prowadzenie konspiracyjnej działalności patriotycznej był poszukiwany przez carską policję i musiał ratować się ucieczką do Włoch. Kilka lat później trafił do Grecji, która stała się mu drugą Ojczyzną. Zygmunt Mineyko był jednym z inżynierów, pracujących nad odnawianiem Stadionu Marmurowego i innych obiektów sportowych, a podczas konkurencji sportowych pisał relacje dla gazet ateńskich.

Najbardziej popularnymi na Kresach Wschodnich dyscyplinami był boks, lekka atletyka, trochę później zaczęły się rozwijać zespołowe dyscypliny. Tak jak i dzisiaj, najbardziej popularnym sportem była piłka nożna.

W latach 20-tych zaczęły powstawać drużyny piłkarskie. Zazwyczaj powstawały one wśród przedstawicieli jednej narodowości, albo zawodu. Liczba klubów rosła, i chęć przebić się do najmocniejszej ligi PZPN też. Od roku 1929 piłkarze z Kresów grali w lidze województwa białostockiego. Piłkarze grodzieńscy byli prawie zawsze najmocniejsi w tych rozgrywkach. Tylko dwa razy: w 1930 i 1935 roku mistrzem województwa zostawała drużyna nie z Grodna. Pierwszym mistrzem została drużyna Cresovia Grodno, jednak najlepsze siły piłkarskie miał WKS Grodno (Wojskowy Klub Sportowy, który przedstawiał 76 pułk piechoty, a później i cały garnizon), który w latach 30-tych 8 razy wygrywał rozgrywki wojewódzkie.

Dzień meczu, a to zazwyczaj było sobotnie popołudnie lub wieczór, w Grodnie był dniem świątecznym. Gazety rozmieszczały obszerne anonsy, na stadionie grała orkiestra wojskowa. Mimo, że cena biletu była jak na tam te czasy wysoka (1 zł.), całe rodziny szły obejrzeć mecz. Według niektórych danych, na każdym meczu było nie mniej niż 10 tys. osób. O takiej frekwencji większość dzisiejszych klubów Polski i Białorusi może tylko pomarzyć. Mecze odbywały się na boisku Okręgowego Stowarzyszenia Wychowania Fizycznego przy ulicy Sobieskiego (okolice dzisiejszego stadionu uniwersyteckiego). Dużo ludzi przychodziło na mecze żydowskich drużyn w Grodnie: „Kraft” i „Makkabi”. O tym, że emocje tamtej pory niczym nie różniły się od emocji panujących dzisiaj na boiskach piłkarskich świadczy incydent, który miał miejsce podczas meczu między „Makkabi” z Suwałk i grodzieńską Cresovią. Mimo to, że piłkarze z Grodna wygrali, za nie przestrzeganie porządku otrzymali grzywnę w wysokości 50 złotych, a niektórzy piłkarze ponieśli kary indywidualne. Tak na przykład piłkarz Szoda został zdyskwalifikowany na 1 rok za kopnięcie w stylu Zinedina Zidane'a piłkarza Makkabi, a Rościsław Kozłowski dożywotnio został pozbawiony możliwości pełnić funkcje kapitana drużyny i zdyskwalifikowany na 6 miesięcy za obrażanie sędziego.

Do rozwoju piłki nożnej na całych Kresach przyczynił się przyjazd do Pińska znanego w latach międzywojennych piłkarza i trenera Karola Kossaka. Grając w najmocniejszej lidze za kluby z Katowic, Krakowa i Lwowa został mistrzem Polski, a także rozegrał kilka meczy w reprezentacji narodowej. Kiedy zakończył karierę, został trenerem. Właśnie dzięki jego zasługom „Kotwica” z Pińska, stała się najmocniejszą drużyną piłkarską w regionie. W podstawowym składzie klubu grali marynarze, którzy pełnili służbę na rzece Prypeć.

Rozgrywki regionalne odbywały się na kilku szczeblach. Zwycięzcy lig wojewódzkich jesienią zaczynali rozgrywać między sobą jedno jedyne miejsce dające prawo do udziału w krajowej lidze. Najbliższym celem był

WKS Brześć, który w 1931 roku przegrał w półfinale z WKS Siedlce. Żołnierze z Siedlec później przez 3 lata grali w lidze krajowej.

W miastach okolicznych też istniały kluby piłkarskie. W Baranowiczach, Nowogródku i Słonimiu. W roku 1930 20-tysięczna Lida miała 4 kluby piłkarskie: WKS, policyjny PKS, strażacki K Och. SP, i „Kraft”.

Nie mając możliwości przebić się do ligi krajowej, najmocniejsi piłkarze przechodzili do drużyn z elity. Tak piłkarz Cresovii Marjan Szaller najlepsze lata swojej kariery spędził w warszawskiej Legii i był powoływany do reprezentacji Polski. Juliusz Balosek urodzony pod Grodnem, zostawiwszy grodzieński WKS, grał w Jagiellonii Białystok, Ognisku i Śmigły z Wilna. Do historii przeszedł jako jeden z najlepszych w wykonywaniu rzutów wolnych i karnych. Jego życie oberwało się w okupowanym Wilnie. Chociaż kluby z Kresów Wschodnich tak i nie przebiły się do elity, jednak ludzie z Kresów przyczyniali się do rozgrywek najmocniejszej polskiej ligi. Wojciech Zieńko z Brześcia był jednym z arbitrów sezonu 1938 roku w polskiej lidze. Znakomity napastnik mińskiego Dynama w latach 40-50. Mikołaj Szewielańczyk rozpoczął karierę w Pińsku w 1937 roku.

Sport na Kresach nie ograniczał się, rzecz jasna, do piłki nożnej. Siatkarze grodzieńskiej Cresovii zdobywali srebrny medal mistrzostw Polski, zespół łuczników z Pińska zdobywał tytuł Mistrzów Polski. Grodnianin Leonid Fiedoruk dwukrotnie był mistrzem Polski w rzucaniu dyskiem. Pierwszą edycję znanych i odbywających się do dziś wyścigów kolarskich „Tour de Pologne” w 1928 roku wygrał Feliks Więcek z Brześcia. Klub Sportowy Cresovia Grodno był jednym z założycieli Polskiego związku hokeja na trawie. Grano również w hokeja na lodzie. Drużyny hokejowe były praktycznie w każdym mieście.

Sportowcy z Kresów również odznaczeni się na Igrzyskach Olimpijskich. Józef Kłukowski, pochodzący z okolic Grodna, zdobył złoty medal na Letnich Igrzyskach w 1932 roku i srebrny w 1936 roku w Berlinie. Również Karol Römmel, pochodzący z okolic Grodna, stawał na podium olimpijskim: w 1928 roku w Amsterdamie razem z Michałem Wojsymem-Antoniewiczem i Józefem Trenkwaldem zdobył brązowy medal w jeździectwie drużynowym. Do historii sportu przeszedł dzięki temu, że występował na forach olimpijskich pod flagami różnych państw. W 1912 roku na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Sztokholmie był członkiem reprezentacji carskiej Rosji. Jednym z najbardziej znanych lekkoatletów na świecie w latach międzywojennych był wychowanek Cresovii Witold Gerutto. W 1938r. był wicemistrzem Europy, a podczas występów przedwojennych wielokrotnie ustanawiał rekordy krajowe. Jednak zabłysnąć na Igrzyskach Olimpijskich nie udało się: najlepsze lata jego kariery przysły na II wojnę światową, a na Igrzyska w Londynie w 1948 roku, mając już swoje lata, pojechał dla zasady udziału, a nie odniesienia sukcesu.

Po niszczącej wojnie wiele się pozmieniało. Klub Sportowy Cresovia przestał istnieć. Większość sportowców wyjechała do innych krajów. A jednak ci, którzy zostali, nadal pracowali na sportowe sukcesy ziemi, która już była dołączona do ZSRR. Wśród nich był Anatol Marcinkiewicz - świetny koszykarz grodzieński, który został pierwszym trenerem przyszłego mistrza olimpijskiego Iwana Jedeszki. Witali Bartoszewicz